

Krzysztof Dunin-Wąsowicz

ŚWIADOMOŚĆ NARODOWA CHŁOPÓW W ŚWIETLE PAMIĘTNIKÓW W OKRESIE POWSTAŃ NARODOWOWYZWOLEŃCZYCH

Pierwsza połowa XIX w. charakteryzowała się na ziemiach polskich jako okres przechodzenia od feudalizmu do kapitalizmu. Na pierwszy plan wysunęła się nie rozwiązana kwestia chłopska, najważniejsza wtedy kwestia społeczna tego okresu na terenach na wschód od Łaby, oraz sprawa niepodległości Polski, kraju w brutalny sposób pozbawionego tej niepodległości przez trzy sąsiednie, reakcyjne mocarstwa. Wszystkie rewolucje burżuazyjno-demokratyczne i powstania narodowe tego okresu musiały więc zetknąć się z tymi najważniejszymi problemami. Łączyło się to z kwestią świadomości narodowej mas ludowych, przede wszystkim chłopskich, nie docenianą dotychczas przez panów feudalnych.

Sprawa świadomości narodowej na ziemiach polskich łączyła się tu więc przede wszystkim z utraconą niepodległością i walką o byt narodowy. Przejawy tej świadomości wyrażały się w różnych formach: od obrony języka, kultury, praw narodowych, aż do czynnego udziału w akcjach powstańczych.

Niewiele wiemy o stopniu świadomości narodowej różnych grup społecznych na ziemiach polskich w tym okresie, a już najmniej wiemy o świadomości narodowej mas chłopskich. Zachowane źródła mówiły raczej o zachowaniu się ludzi wobec wydarzeń niż o ich wewnętrznych odczuciach i motywach działalności. Dlatego też zwracamy uwagę w tym wystąpieniu na źródła pamiętnikarskie, które jak żadne inne dają pisemny wyraz odczuć i myśli autora, a także i całych grup społecznych.

Pamiętnikarstwo w Polsce istniało od bardzo dawna, a rozwinęło się zwłaszcza u schyłku feudalizmu. Były to jednak przede wszystkim pamiętniki ludzi z arystokracji, szlachty, czasem mieszczaństwa, a w żadnym wypadku pamiętniki chłopskie. W pierwszej połowie XIX w. pojawiają się na ziemiach polskich pierwsze pamiętniki chłopskie. Było ich

jeszcze bardzo niewiele, do połowy wieku zaledwie kilkanaście. Rozszerzyły się jako gatunek pisarstwa i źródło historyczne już po uwłaszczeniu chłopów, aby stać się źródłem masowym w wieku XX.

Fakt istnienia pierwszych pamiętników chłopskich na ziemiach polskich już w początkach XIX w. świadczy niewątpliwie o awansie kulturalnym tej grupy społecznej, wchodzącej na arenę dziejów już nie jako bierna masa i przedmiot, lecz jako podmiot wydarzeń.

Dla badań rozwoju świadomości narodowej na wsi są nawet te nieliczne przekazy bardzo cenne. Pozwalają one uchwycić pewne zjawiska powtarzające się także w licznych innych źródłach historycznych, jak akta sądowe czy policyjne, prasa współczesna, lub też zapiski robione przez innych pamiętnikarzy, pochodzących z innych grup społecznych. Nie dają one oczywiście w żadnym stopniu pełnego obrazu problematyki nas interesującej. Ówczesny stan oświaty na wsi, analfabetyzm, brak wprawy w pisaniu, brak inspiracji do pisania tych pamiętników, wszystko to wpłynęło utrudniająco na powstawanie chłopskich pamiętników. Codzienne sprawy bytowe wsi utrudniały także ich pisanie. Brak było czasu, ochoty, możliwości tworzenia przekazów pamiętnikarskich. Tym bardziej cenne są te nieliczne pamiętniki, które wówczas powstały, pisane przez samych chłopów, lub przez chłopskich synów, zajmujących się w późniejszym okresie życia także innymi zajęciami.

Najstarszym znanym pamiętnikiem chłopskim jest pamiętnik Jerzego (Jury) Gajdzicy, chłopca ze Śląska Cieszyńskiego¹. Był on samoukiem, bibliofilem, posiadał własny *ex libris*. Pamiętnik napisał w formie kroniki o ważniejszych wydarzeniach, z którymi się stykał. Nie interesował się jeszcze wielkimi problemami społecznymi i narodowymi, a przejawiał raczej lojalność wobec cesarza austriackiego, którego uważał za swojego pana. Pisał tak o roku 1813: „Chwała Panu Bogu, dał potym zwycięstwo naszym monarchom, bo tam byli wszyscy noń co są w Europie i zagnali go aż do Paryża i tam go wygnali Bonaparta, co był z jednego oficera urobiony na króla”.

Okres Królestwa Kongresowego (1815—1830) i powstania listopadowego (1830—1831) opisywany jest aż przez czterech pamiętnikarzy chłopskich, którzy wszyscy, co prawda, przeszli awans społeczny i kulturowy, uprawiając potem inne zawody.

Najbardziej znany i cenny jest pamiętnik Kazimierza Deczyńskiego², syna chłopskiego z Kaliskiego, który został nauczycielem we wsi Brodnia,

¹ J. Gajdzica [Jura] (1777—1840), *Dla pamięci narodu ludzkiego i Nieco z Kroniki Cieszęski*, „Zaranie Śląskie” 1930, nr 3.

² K. Deczyński (1800—1838), *Zywoł chłopca polskiego na początku XIX stulecia*, Warszawa 1907.

potem przez 10 lat prowadził walkę z dzierżawcą rządowym, broniąc chłopów przed wyzyskiem, pisując w ich imieniu skargi i memoriały. Oddany karnie do wojska jako rekrut w 1829 r., wziął następnie udział w powstaniu listopadowym, został mianowany podporucznikiem, potem poszedł na emigrację do Francji. Pamiętnik Deczyńskiego i jego walka z dzierżawcą Czartkowskim stały się w okresie międzywojennym inspiracją dla Leona Kruczkowskiego do napisania sławnej powieści pt. *Kordian i cham*. Deczyński reprezentuje w swym pamiętniku pełną świadomość zarówno narodową, jak i społeczną. Pisał m. in.: „Prawie każdego dnia będąc naocznym świadkiem gwałtów włościanom wyrządzanych, nie mogłem nawet przewyciężyć się, abym tał nienawiść ku szlachcie polskiej”.

Kolejnym pamiętnikarzem był Wojciech Darasz, syn chłopca odźwiernego w pałacu Potockich³. Ukończył on szkołę średnią i wydział prawa. Walczył w powstaniu listopadowym, został podporucznikiem, poszedł na emigrację do Francji, tam działał w Towarzystwie Demokratycznym Polskim, miał kontakty z węglarstwem i Mazzinim, dużo pisał. Zawsze podkreślał swój związek z warstwą chłopską, a kwestię chłopską uważał za najważniejszą sprawę społeczną epoki.

Podobnie ułożyły się losy następnego pamiętnikarza, Jana Nepomucena Janowskiego⁴. Syn chłopski spod Częstochowy, uczył się na Uniwersytecie Jagiellońskim i Warszawskim, ukończył prawo, pracował jako bibliotekarz i urzędnik. W powstaniu był czynny jako publicysta i demokratyczny działacz polityczny. Podobnie jak i inni poszedł na emigrację, gdzie był czynnym działaczem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Janowski, podobnie jak i Darasz, w swojej publicystyce i pamiętnikach sprawę chłopską uważał za węzłową i centralną, powiązaną nierozzerwalnie z walką o niepodległość Polski.

Czwarty pamiętnikarz tego okresu, Leon Drewnicki⁵ pochodził z Podola, był synem poddanego Czartoryskich. W latach 1809—1813 służył w wojsku polskim, potem pracował jako subiekt i właściciel małej kolonii pod Markami koło Warszawy. Na wieść o powstaniu listopadowym uzbroidł okolicznych chłopów, zjawił się w Warszawie, został setnikiem straży bezpieczeństwa, potem majorem, brał udział w walkach, dostał order *Virtuti Militari*. Jak i inni, poszedł na emigrację do Francji, tam był członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. W pamiętnikach swoich podkreślał swój związek z warstwą chłopską, wykazywał zrozumienie chłopskiej doli, nawiązywał do tradycji kościuszkowskich.

³ W. Darasz (1808—1852), *Pamiętnik emigranta*, Wrocław 1953.

⁴ J. N. Janowski (1803—1881), *Notatki autobiograficzne*, Wrocław 1950.

⁵ L. Drewnicki (1791—1879), *Za moich czasów*, Warszawa 1971.

Jak widzimy, powstanie listopadowe przyciągnęło wielu chłopskich synów. Jego klęska przyczyniła się do upadku autorytetu władz polskich i do braku zaufania mas chłopskich do hasel demokratycznych i niepodległościowych, bo przecież powstanie listopadowe kwestii chłopskiej nie rozwiązało. Stąd brak masowego udziału chłopów w różnych spiskach i konspiracjach niepodległościowych okresu międzypowstaniowego poza wąskim terytorialnie kręgiem spisku ks. Sciegiennego, zresztą syna chłopskiego. Stąd trudności demokratycznej propagandy, a raczej sukcesy biurokracji obcej, rosyjskiej, czy austriackiej w walce o pozyskanie chłopów w tym okresie. Widzimy to także w pamiętnikarstwie chłopskim. Z tego okresu jest ono słabo reprezentowane. Zachował się tylko pamiętnik Józefa Pilcha, chłopca z Chochołowa⁶, który jako młody chłopiec był świadkiem i sympatykiem tzw. powstania chochołowskiego w 1846 r., w którym brał udział jego ojciec i rodzina. Był to jeden z nielicznych przykładów, gdzie chłopcy, pod wpływem zresztą agitacji niepodległościowej miejscowego księdza i organisty wysunęli niepodległościowe hasła w ówczesnej rewolucji galicyjskiej. Większość chłopów powstania narodowego nie poparła, przeciwnie, wysuwając radykalne klasowe hasła potraktowała powstanie jako reakcyjny ruch szlachty polskiej. Tak pisał potem na podstawie przekazów rodzinnych znany chłopski pisarz i polityk, Wincenty Witos⁷: „Chłopi powstania uważali za jakąś potworną zbrodnię, której nie umieli nazwać ani określić, a powstańców za dzikich, pomylnych zbrodniarzy, będących plagą ludności i nieszczęściem dla chłopów”.

Najbardziej trwale w pamięci chłopskiej pozostała odrabiana pańszczyzna i codzienne warunki bytowe na wsi. Tak o tym pisał także na podstawie rodzinnych przekazów, inny pamiętnikarz, Jan Słomka:⁸ „Jak starsi mówili, którzy pańszczyznę odrabiali i zapamiętali to nie trzeba większej kary na ludzi, jak była pańszczyzna, że człowiek gorzej był wtedy traktowany, niż teraz to bydło, które jest uparte. Bili w polu i w domu, za lada bagatelę”.

Okres powstania styczniowego przyniósł nowe problemy. Długoletnia agitacja kół niepodległościowych i demokratycznych zaczęła na wsi przynosić pewne rezultaty. Ruch narodowy lat 1861—1862 objął wprawdzie przede wszystkim miasta, ale pośrednio w wielu okolicach docierał i do chłopów. Problemy społeczne drogą częściowego oczyszczania lub gdzieś uwłaszczenia zaczynały być rozwiązywane. Kwestia chłopska

⁶ J. Pilch (1846—1926), *Pamiętnik o powstaniu chochołowskim*, [w:] *Pamiętniki spiskowców i więźniów galicyjskich w latach 1832—1846*, Wrocław 1954.

⁷ W. Witos (1874—1945), *Moje wspomnienia*, t. I, Paryż 1964, s. 143.

⁸ J. Słomka (1842—1932), *Pamiętniki włościanina*, Kraków 1912.

nie wyglądała w całym kraju jednakowo, stąd też różny był stosunek chłopów z różnych okolic do powstania i kwestii narodowej. W wielu wypadkach powiązanie haseł powstańczych z hasłami walki społecznej o ziemię dla chłopów nie tylko w teorii, ale i w praktyce przynosiło rezultaty. Zależało to także od indywidualności poszczególnych dowódców powstańczych, od stopnia uświadomienia, od tradycji niepodległościowej. Widzimy to także w pamiętnikarstwie chłopskim tego okresu i to zarówno wśród tych pamiętnikarzy, którzy byli sami uczestnikami powstania, jak i wśród tych, którzy sprawę powstania znali z opowieści czy tradycji rodzinnych.

Bezpośrednich uczestników powstania — pamiętnikarzy chłopskich znamy pięciu. Był to Ignacy Drygas, parobek z Krotoszyńskiego⁹, który z wojska pruskiego przeszedł do powstania, ranny, wzięty do niewoli siedział potem na zesłaniu na Syberii do 1868 r.

Kolejny pamiętnikarz, Jan Ciszek¹⁰, góral z Czarnego Dunajca koło Nowego Targu, poszedł jako uczeń do powstania, także ranny, wzięty do niewoli odcierpiał kilka lat na Syberii.

Walenty Czerkawski¹¹, chłop z Kaliskiego walczył w oddziale Taczanowskiego, ranny, deportowany w głąb Rosji, został na kilka lat oddany w żołdacy do armii carskiej.

Czwarty pamiętnikarz, Bartek Nowak¹², chłop z Kujaw, jedyny chłopski dowódca oddziału, aresztowany podczas przemykania broni przez Prusaków, spędził kilka lat w więzieniu pruskim.

Piąty pamiętnikarz Marcin Rembacz syn chłopca ze Szczurowej w powiecie brzeskim w Galicji poszedł do powstania jako uczeń Instytutu Technicznego w Krakowie. Walczył w oddziale Langiewicza pod Chrobrzem i Grochowiskami. Po powstaniu skończył kursy pedagogiczne i został nauczycielem w Wieliczce¹³.

Wszystkie wymienione powyżej pięć pamiętników ma pewne cechy wspólne, są między innymi jednak i różnice. Najbardziej charaktery-

⁹ I. Drygas (1840—1914), *Wspomnienia chłopca powstańca*, Kraków 1913.

¹⁰ J. Ciszek (1847—1922), *Wspomnienia powstańca z roku 1863*, „Gazeta Podhalańska” 1927, nr 5, 6.

¹¹ W. Czerkawski (1846—1935), *Wspomnienia weterana szeregowca z roku 1863*, „Dziennik Poznański” 1923, nr z 25 I i dalsze (17 odcinków). Wprawdzie Eligiusz Kozłowski we wstępie do wydawnictwa *Wspomnienia chłopów powstańców 1863 r.*, Kraków 1983, s. 6 podważa „chłopskość” Czerkawskiego, ale nie daje na swoje twierdzenie żadnych przekonujących argumentów.

¹² M. P. Kujawa, B. Nowak (1822—1890), *Ze wspomnień powstańca z roku 1863/1864*, Poznań 1895.

¹³ M. Rembacz (1843—1920), *Z biegiem życia kilka wspomnień — dla pamięci młodszego pokolenia*, Kraków 1916. Pamiętniki Drygasa, Ciszka, Rembacza i Nowaka wydał Eligiusz Kozłowski w tomie pt. *Wspomnienia chłopów powstańców...*

styczną cechą — szczególnie silnie występującą u Ciszka i Czerkawskiego — mniej u Drygasa i Rembacza, a może najmniej u Nowaka, jest skłonność do opisywania głównie faktów, wydarzeń bitewnych, przeżyć w więzieniach i na zesłaniu, ale tylko od strony ścisłego trzymania się chronologii i suchego, rzeczowego przekazu. Po prostu pamiętnikarze chłopscy wyrażali jakąś powściągliwość uczuciową, ilekroć przyszło im pokazać własne przeżycia, cierpienia i wzruszenia. Udział w powstaniu, współuczestniczenie w wielkiej, ogólnokrajowej potrzebie, było dla nich czymś oczywistym. Uważali ten udział za swój obowiązek Polaka. Na pierwszy plan wybija się tutaj chęć walki z Moskałami, których pamiętnikarze w połowie XIX w. słusznie uważali za główną podstawę znienawidzonego caratu, ostoję reakcji w Europie. Nie żywili oni jednak nienawiści do ludu rosyjskiego. Wyraźnie piszą o tym i Nowak i Czerkawski, również Drygas i choć w mniejszym stopniu — Ciszek i Rembacz. Nienawiść swoją kierowali oni przeciwko aparatowi władzy carskiej, a nie przeciwko prostym rosyjskim żołnierzom. Podkreślali oni stale swoją przynależność do narodu polskiego i bezsporna jest sprawa ich świadomości narodowej.

Zachodzą jednak i pomiędzy wspomnianymi pamiętnikarzami poważne różnice. Drygas, Ciszek i Czerkawski służyli w powstaniu jako szeregowcy i ranni będąc dostali się do niewoli, potem spędzili kilka lat bądź na Sybirze, bądź też w głębi Rosji na ciężkich robotach. Nowak także podlegał represjom, ale ze strony rządu pruskiego, co było mniej dotkliwe niż ucisk carski. Nowak wreszcie był w powstaniu czymś w rodzaju dowódcy, nawet przez pewien czas był formalnie dowódcą niezależnego oddziału powstańczego. Miał więc możliwość spoglądania na pewne sprawy z nieco szerszej perspektywy. Stąd też jego pomysły rozszerzenia powstania i pełna świadomość narodowa znajdują w jego pamiętniku bardziej wyrazisty obraz. Rembacz nie podlegał represjom, ponieważ po rozpadnięciu się oddziału Langiewicza udało mu się przejść granicę austriacką i wrócić do Galicji. Wszystkich pięciu pamiętnikarzy do końca życia było dumnych ze swego udziału w powstaniu. Czynni byli oni w różnych organizacjach narodowych i społecznych.

Tradycje powstania styczniowego zajmują wiele miejsca w pamiętnikarstwie chłopskim późniejszego okresu. Pisaliśmy o tym kiedyś w osobnym artykule¹⁴. Nie sposób tu wymienić ani wszystkich problemów ani wszystkich liczniejszych już teraz w II poł. XIX w. chłopskich pamiętnikarzy. Przypomnijmy tylko najważniejsze nazwiska: Macieja

¹⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Powstanie styczniowe w pamiętnikarstwie chłopskim i ludowym*, [w:] J. Detko, K. Dunin-Wąsowicz, *Współuczestnicy narodowej sprawy*, Warszawa 1973.

Szarka¹⁵, Jana Stapińskiego¹⁶, Ferdynanda Kurasia¹⁷. Nie zawsze w tych pamiętnikach stosunek do powstania styczniowego był pełen sentymentu i pozytywnych elementów. Bywało i zwrócenie uwagi na obojętność dużych grup chłopskich, a także na brak masowego poparcia dla powstania. Był to proces złożony, jak zresztą w ogóle kształtowanie się świadomości narodowej.

W tym wystąpieniu zwróciliśmy uwagę jedynie na wagę chłopskiego pamiętnikarstwa pierwszej połowy XIX w. jako źródła cennego, nie docenianego i mało wyzyskiwanego, ale przecież nie jedyne dla badań nad świadomością narodową. Pamiętnikarstwo chłopskie II połowy XIX w. i początków XX zasługuje na pewno na osobne omówienie, na bardziej pogłębione studia i refleksje.

¹⁵ M. Szerk (1826—1904), *Bieg mego życia*, Warszawa 1956.

¹⁶ J. Stapiński (1867—1946), *Pamiętnik*, Warszawa 1958.

¹⁷ F. Kuraś (1871—1929), *Przez ciernie żywota*, Częstochowa 1925.